KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

ROK XXI. SOSNOWIEC, ŚRODA 9 KWIETNIA 1930 ROKU. Nr. 83.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | Konto czek. PKO.I Warszawa—61.553.| Cena egzem. 15 groszy.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 8.4 (Pat). Dziś w godzinach południowych rewizytował w prezydjum Rady ministrów p. premjera Walera Sławka nuncjusz apostolski, monsignore Marmaggi.

WARSZAWA, 8.4 (Pat). Pan prezydent Rzplitej przyjął dziś o godz. 10.30 na posłuchaniu wojewodę warszawskiego p. Twardo. O godz. 12 pan Prezydent Rzplitej przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Austrji, Posta.

WARSZAWA, 8.4 (Pat). Dnia 8 bm. objął urzędowanie nowomianowany szef gabinetu prezesa Rady ministrów p. Tadeusz Schatzel.

Ewentualny doradca

PREMJERA SŁAWKA.

WARSZAWA, 8.4. (Tel.wł.). Premjer Sławek zamierza podobno uczynić swoim doradcą p. Wincentego Jastrzębskiego, byłego pepeesowca. Pan Jastrzębski pracował swego czasu w sowieckich organizacjach gospodarczych, a zraziwszy się do komunistów, wrócił do Polski i tutaj był wiceprezesem komisji ankietowej, a obecnie sekretarzem komitetu ekonomicznego.

Jest on, jak i p. Starzyński, etatystą.

OBIAD

NA CZEŚĆ P. DEWEYA.

WARSZAWA, 8.4. (Tel.wł.) Sfery gospodarcze wydały obiad na cześć p. Deweya. Na obiedzie przemawiał ks. Radziwiłł, który świeżo wrócił z zagranicy.

Orgje militaryzmu

W SOWIETACH.

RYGA, 8.4. — „Komunist“ donosi o rozwoju sowieckich organizacyj przysposobienia wojskowego na Ukrainie. Towarzystwo „Osoawiachim“ liczy ponad miljon członków, posiada 1500 gniazd strzeleckich i 4.000 bibljotek wojskowych. Na naukę strzelania z karabinów zużyto w przeciągu roku 12 miljonów nabojów.

Militaryzacją ludności cywilnej kierują specjalni instruktorzy armji sowieckiej, liczba których na Ukrainie wynosi 5.872.

PRZED 1 MAJA

Aresztowania wśród komunistów.

WARSZAWA, 8.4. (Tel. wł.). Z powodu zbliżającego się 1 maja organizacje komunistyczne od pewnego czasu wykazują większą ruchliwość aby się nią pochwalić przed kominternem.

Władze bezpieczeństwa dokonały rewizji i aresztowały tak zwany sztab generalny i techników komunistycznych.

Punktem wyjścia dla aresztowań była rewizja w mieszkaniu studentki Sary Wekmajster. Znaleziono tam bibułę i raporty. Raporty dla Moskwy utrzymywane są w formie bardzo optymistycznym. Wśród aktów znaleziono dyrektywy w sprawie strajku robotników rolnych.

W mieszkaniu innej kobiety nazwiskiem Zylberman znaleziono dobrze wyposażoną drukarnię.

W składzie centralnego komitetu przy ul. Gęsiej u niejakiego Jersza Reifelda znaleziono 500 klgr. bibuły Rewizja odbyła się w osobliwych warunkach, bo żona Reifelda leżała w połogu.

Ogółem aresztowano 44 osoby.

Ghandi i czterej jego towarzysze

skazani na 6 miesięcy więzienia.

SURAT.T 8.4. (PAT). Ramzas Ghandi, syn Mahatmy, oraz jego czterej towarzysze skazani zostali na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

BOMBAJ, 8.4. (PAT). Pomiędzy kolejarzami, stosującymi bierny opór, a policją doszło do starcia, w czasie którego 2 kolejarzy odniosło rany.

W dniu dzisiejszym kolejarze na znak biernego oporu kładą się przed pociągami na szynach. Policja aresztowała 10 kolejarzy.

Nafta w województwie Kieleckiem.

Nowe źródło bogactwa narodowego.

Z Wojczy (woj. Kieleckie) donoszą. Wiercenie próbnego szybu naftowego posuwa się stale i dość szybko naprzód. W chwili obecnej świdry pracują na głębokości 321 metrów, dążąc pokład kamienia rogowego.

Ostatnio bawiła w Wojczy specjalna komisja geologiczna, która kategorycznie ustaliła, iż według przewidywań, jakie wysnuć pozwala nauka, w miejscu wiercenia pod Wojczą z całą pewnością znajdują się pokłady ropy.

Wskazuje na to układ warstw ziemi i jej gatunek oraz cały szereg drobnych, szczegółów, niezmiernie charakterystycznych i typowych dla obecności złóż naftowych.

Jednakże właściwe pokłady nafty mogą się znajdować — tak wskazują badania — dopiero na głębokości 600 — 700 mtr.

Trzeba więc będzie wiercić jeszcze około 400 metrów, aby dotrzeć do złóż ropy.

Pierwsze ślady ropy naftowej — rozpisano się o tem niefachowo jako o właściwem źródle ropy — ukazały się na głębokości 250 metrów. Były to tak zwane ślady płytkie z epoki kredowej.

Ropa, występująca w niewielkich ilościach, połączona była z wodą i różnemi śluzami, które bardzo obficie ją zanieczyszczały.

Zdarzają się wypadki, że na podskórne pokłady ropy — prawie zawsze bardzo zanieczyszczone i niewydajne — natrafia się już nawet po szesnastu metrach wiercenia.

Pogłoski o ustąpieniu

MIN. KWIATKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 8.4. (Tel.wł.). Kursują pogłoski, że wkrótce ma ustąpić min. Kwiatkowski, a na jego miejsce ma przyjść, albo wicemin. skarbu Starzyński, albo obecny minister poczt i telegrafów p. Boerner.

Dział polski w Lille

LILLE, 8.4. — Odbyło się uroczyste otwarcie 6-tych z kolei międzynarodowych targów w Lille.

Polska, podobnie jak i w latach poprzednich, posiada własny dział i wystawia makaty buczackie, wyroby towarzystwa lniarskiego w Wilnie, wyroby towarzystw przemysłu ludowego w Warszawie i w Białymstoku, fajanse Pacykowskie oraz wyroby zakładów graficznych Straszewiczów w Warszawie. Dział polski, który wzbudza wielkie zainteresowanie, rozwija poza tem żywą propagandę na rzecz targów lwowskich oraz wystawy turystyki i komunikacji w Poznaniu. Już w pierwszym dniu otwarcia wystawy dokonano w dziale polskim szeregu tranzakcyj.

Na bankiecie inauguracyjnym, który zgromadził około 300 osób z północnej Francji i Paryża, obecni byli konsul R. P. w Lille p. Brzeziński oraz przedstawiciele prasy polskiej.

Banda handlarzy

ŻYWYM TOWAREM.

WILNO, 8.4. — W związku z ujawnieniem w Wilnie bandy handlarzy żywym towarem, na której czele stał niejaki Jakób Grünberg, przybyły niedawno z Pucka, policja oprócz samego herszta aresztowała jeszcze czterech jego wspólników, którzy, jak stwierdzono, trudnili się tym niecnym procederem.

Podczas inwiligacji tych osobników wyszło również na jaw, że utrzymywali oni stały kontakt z pewnemi kobietami, które pomagały im w werbowaniu młodych dziewcząt. Z chwilą aresztowania członków szajki i towarzyszki ich również znalazły się pod kluczem.

Żeby znowu nie nowy Ulen.

To, o czem nie wiemy w Polsce, donosi prasa niemiecka.

WARSZAWA, 8.4. — Osiemdziesiąt miljonów złotych, jakie Rząd zdołał wykroić z budżetu i instytucyj ubezpieczeniowych na cele budowlane w roku bieżącym, mają w przeważnej części charakter ratunkowy dla budowli już zaczętych w latach przeszłych, a tylko w niewielkim stopniu są przeznaczone na finansowanie nowych.

To też już przed kilku miesiącami czynniki rządowe, rozumiejąc, że głodu mieszkaniowego, posiadającego wszelkie cechy katastrofy chronicznej, środkami własnemi zaspokoić nie potrafimy — postanowiły zainteresować kwestją budowlaną w Polsce różne ośrodki kapitału zagranicznego.

Między innemi jak donosi jedno z fachowych pism niemieckich nawiązano kontakt z grupą amerykańskich kapitalistów i już w najbliższych czasach ma powstać w Warszawie „Amerykańsko - polskie Towarzystwo finansowo-budowlane S. A.“ (American Polisch Finance Construction Co. Ltd.), którego zadaniem będzie finasowanie budowy mieszkań w Polsce.

Towarzystwo to na początek uruchomi 5 miljonów dolarów, które wkrótce podniesie do 40 milj. dolarów, a w miarę potrzeby i wyżej.

Towarzystwo to będzie działało w ścisłym kontakcie z Nowym Jorkiem i to do tego stopnia, że każdy plan budowlany, który Towarzystwo będzie zamierzało finansować, będzie musiał otrzymać akceptację kapitalistów nowojorskich.

Pod grozą rozstrzelania

20 urzędników misji handlowej w Londynie.

LONDYN, 8.4. — „Morning Post“ podaje na pierwszej kolumnie sensacyjną wiadomość, iż 20 byłych urzędników sowieckiej misji handlowej w Londynie stoi pod groźbą kary śmierci.

Urzędnicy ci otrzymali od generalnego konsula sowieckiego w Londynie, Liczewa, list, w którym ten domaga się od nich, by natychmiast opuścili Anglję i w ciągu 7 dni stawili się w Moskwie, w przeciwnym bowiem wypadku uważać ich należy, jako stojących poza prawem.

List zaznacza dalej, iż odmowa powrotu do Sowietów pozbawia ich obywatelstwa sowieckiego: poza tem znajdują wobec opornych zastosowanie rozporządzenie z 21 listopada 1929 r., które odmowę taką kwalifikuje jako dezercję do obozu nieprzyjacielskiego i stawia narówni ze zdradą główną.

Za tego rodzaju przestępstwo kodeks sowiecki przewiduje konfiskatę majątku i karę śmierci przez rozstrzelanie w 24 godziny po przekroczeniu granicy terytorjum sowieckiego.

Cała ta sprawa nabiera szczególnie dużego znaczenia, jeżeli się weźmie pod uwagę nadchodzące z Rygi wiadomości o zaocznem skazaniu na śmierć przez najwyższy sąd sowiecki czterech byłych urzędników misji sowieckiej w Londynie.

Dziennik wzywa rząd, by w razie żądania Sowietów urzędników nie wydawał, gdyż byłoby to równoznaczne z wysłaniem ich na szafot.

PRZEGLĄD PRASY.

Fundusz dyspozycyjny MSZ.

W związku z komunikatem Ministerstwa spraw zagranicznych o redukcji sum na placówki narodowe zagranicą z powodu zmniejszenia przez Sejm funduszu dyspozycyjnego ministrowi, „Gazeta Warszawska" stwierdza, że obcięcie tego funduszu z 11 miljonów do 9 miljonów tj. do kwoty, z jakiej korzystał minister w latach poprzednich, nie powinno było w niczem uszczuplić sum wydawanych przez Ministerstwo na zagraniczne placówki narodowe. Chodziło bowiem o pohamowanie tego Ministerstwa w wydatkach innej dziedziny

tembardziej, że sprawozdania Najwyższej Izby o gospodarce tego resortu są bardzo niepochlebne. Panuje w nich **przerost wydatków reprezentacyjnych z uszczerbkiem innych pozycyj budżetowych.** W szczególności, jeśli chodzi o ową pomoc dla rodaków zagranicą, czem p. Zaleski tak bardzo się popisuje, to według sprawozdania N. I. K. za rok 1927-8 była ona mniej niż skromna, jak o tem świadczą następujące cyfry:

Konsulat w Detroit 110 dol.
Konsulat w Monachjum 85 mk. niem
Konsulat w Rydze 673 łatów
Konsulat w Zurychu 164 fr. szw.
Poselstwo w Rzymie 3.435 lirów.

Bardzo skromnie. A dlaczego? N. I. K. powiada wyraźnie, że zaoszczędzone na „naszych rodakach zagranicą" (wyrażenie p. Zaleskiego) pieniądze poszły na powiększenie wydatków rzeczowo - administracyjnych, a zatem na samochody, meble, i podróże pp. dyplomatów.

Nielepiej działo się i w centrali, gdzie rządzi sam p. Zaleski. Kredyt na lokomocję przekroczono w r. 1927-8 o 111 pr., bo zamiast jednego kupiono cztery nowe samochody. Mało też który z ministrów innych państw jeździł do Genewy, czy Madrytu tylko specjalnym wagonem, w towarzystwie rozkosznego pieska, zwanego „Bananja."

Charakterystyczny głos.

Na tle obecnej sytuacji gospodarczej charakterystycznym jest głos prorządowego „Kurjera Czerwonego" domagającego się... „czynów" od Rządu:

„Niechajże więc rząd w osobie premjera i ministrów reprezentujących główne resorty gospodarcze, nie tracąc czasu, stanie przed opinją — choćby przed opinją prasy — i wskaże praktyczne, realne tereny pracy, na jakich rozwinie się akcja państwowej walki z kryzysem gospodarczym.

Społeczeństwo chce widzieć, chce czuć pracę swego kierownictwa. Chce brać udział w jego wysiłkach. Pragnie przyczynić się do wzmożenia tętna jego działalności. Dość ma frazesów i deklamacyj, któremi niepodobna nakarmić ani jednego głodnego człowieka i z których zbudować nie można ani jednej izby dla bezdomnego nędzarza".

Głos b. charakterystyczny

W obce ręce.

W „Przeglądzie Gospodarczym" ukazał się artykuł prof. A. Krzyżanowskiego, w którym nieoficjalny kierownik naszej polityki finansowej pisze o możliwości sprzedania poważnego pakietu akcyj Banku Polskiego w obce ręce:

Plan stabilizacyjny zastrzegł — pisze prof. K. — że rząd kupi akcje, ale nie będzie z tego tytułu głosował na walnych zgromadzeniach akcjonarjuszy. Jeżeli rząd teraz sprzeda akcje, nie utraci prawa głosu, bo go nie ma. Nabywcy akcyj mogą, ale nie muszą równocześnie z nabyciem akcyj stać się uprawnionymi do głosowania, bo statut Banku Polskiego postanawia, że głosuje ten właściciel akcyj, którego prezes Banku wciągnął do listy akcjonarjuszy. Zagranicznych nabywców prezes Banku nie wpisze na listę akcjonarjuszy. Łatwość sprzedania akcyj jest bezsporna, tembardziej, że rząd może sobie rozłożyć sprzedaż na kilka miesięcy, a rozporządzać może wartością akcyj natychmiast, ponieważ stan zapasów kasowych pozwala na zaliczkowanie zgóry wpływów ze sprzedaży. Wartość akcyj wynosi około 80 miljonów zł. Od tej kwoty rząd pobiera obecnie niewiele ponad 6 pr. i z łatwością może ją zużyć w sposób, zapobiegający utracie tego dochodu".

Na temat artykułu [illegible] i koncepcji prof. Krzyżanowskiego pisze „Gazeta Warszawska":

Prof. Krzyżanowski nie lęka się więc ewentualnej [illegible] olbrzymiego portfelu akcyj Banku P. w obce zagraniczne ręce, o czem wspomina, zgóry zdając sobie sprawę, iż ulokowanie tych akcyj w Polsce natrafiło w chwili obecnej na wielkie trudności.

Nie mamy tyle odwagi, co prof. Krzyżanowski. Wręcz obawiamy się przejścia akcyj naszego banku biletowego w zagraniczne ręce. Widzimy w tem wielkie niebezpieczeństwo. Nie uspakaja nas zapewnienie prof. Krzyżanowskiego, iż p. prezes Banku Pol. może nie wpisać akcjonarjuszy zagranicznych na listę uprawnionych do głosowania. A jeśli nie będzie mógł niewpisać?

Czyżby rzeczy miały zajść tak daleko, iż kapitały zakładowe Banku, stworzonego wysiłkiem całego narodu, miałyby stać się w znakomitej części własnością obcych?

Byłoby to niewątpliwem wyprzedawaniem Polski na raty.

Medycyna bez łaciny

oczywiście w Sowietach.

RYGA, 8.4. — „Wieczerniaja Moskwa" donosi, że ludowy komisarjat zdrowia opracował projekt zniesienia praktykowanego w medycynie używania języka łacińskiego.

Zdaniem komisarjatu jest to przeżytek średniowiecza, który nie powinien być tolerowany w sowietach, gdyż jest zabytkiem reakcyjnym. Terminologja łacińska powinna być według projektu, zastąpiona terminologją zaczerpniętą z języka rosyjskiego. Również w wykładach na wydziale medycyny terminologja łacińska powinna być usunięta, gdyż utrudnia studja studentom - robotnikom, nieobeznanym z łaciną.

Dokumenty ukraińskie z lat 1918-20

skonfiskowali bolszewicy.

MOSKWA, 8.4. — Specjalna komisja, delegowana przez t.zw. „Ukrnaukę" dokonała szczegółowej rewizji w archiwach ukraińskiej akademji nauk w Kijowie.

W wyniku tej rewizji, która dotyczyła w pierwszym rzędzie wydziału i instytucji, naktórych czele pozostawali członkowie „Związku wyzwolenia Ukrainy", z archiwów akademji skonfiskowano szereg dokumentów w tej liczbie autntyczne uniwersale centralnej rady ukraińskiej, archiwa ukraińskiej partji politycznej z 1918 — 1920 roku, protokuły obrad narady w sprawach rolnictwa, zwołanej przez hetmana gen. Skoropackiego w 1918 roku, autentyczne listy Petlury, traktat polsko-ukraiński, traktat brzeski, zawarty między Ukrainą a Niemcami, protokuły posiedzeń rady ministrów rządu ukraińskiego z 1918 roku, archiwum obozu koncentracyjnego dla ukraińców w Omsku, archiwum rady narodowej emigrantów z Rusi Podkarpackiej w Rosji, monety i pieniądze papierowe ukraińskiej republiki ludowej i t. p.

Min. Schiele swoim programem

doprowadzi do rozwiązania Reichstagu.

BERLIN, 8.4. — Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu minister Schiele przedstawił swój program agrarny.

Minister domaga się w pierwszem rzędzie ogólnego podwyższenia ceł na wszystkie produkty rolnicze oraz na niektóre produkty spożywcze. Premje eksportowe zostaną przywrócone pod postacią świadectw przywozowych. Przywóz mięsa świeżego i mrożonego ma być zabroniony z dniem 1 lipca.

Program ministra Schielego napotyka na ostry sprzeciw wśród większości partji Reichstagu. W kuluarach parlamentu kursują uporczywe pogłoski o rozwiązaniu Reichstagu.

Wygrana, której nie było.

Sprawa poszła do prokuratora.

ŁÓDŹ, 8.4. — Onegdaj w mieszkaniu kupca Forstera (Wschodnia 57) odbywały się uroczystości zaślubin córki gospodarza z Aleksandrem Rozenem.

Podczas uczty weselnej przybył do mieszkania posłaniec i wręczył panu młodemu list kolektury Breitsteina, zawiadamiającej o wygranej 75.000 zł., jaka padła na los Rozena. Uradowany pan młody wręczył posłańcowi 60 złotych oraz przyrzekł przeznaczyć 1000 zł. na różne cele filantropijne.

Nazajutrz rano Rozen udał się do kolektury Breitsteina, domagając się wypłacenia mu wygranej. Tu nastąpiło wielkie rozczarowanie. Właściciel kolektury oświadczył, iż na los Rozena nie padła żadna wygrana i że o zawiadomieniu nic nie wie.

Ponieważ list pisany był na blankiecie firmowym Breitsteina i opatrzony jego podpisem i pieczęcią kolektury, Rozen przekazał sprawę prokuratorowi.

Kto wygrał na loterji?

W kolekturach Józefa Hławskiego
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24,
w Dąbrowie Gór., 3-go Maja 14,
w Zawierciu, Piłsudskiego 5,
w Grodźcu, Będzińska, d. Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 29 dniu ciągnień 5-ej klasy padły następujące wygrane:

Zł. 15.000 — na nr. 127388
zł. 500 — na nr. 179210

oraz stawki po **zł. 250** — na n-ry: 2734 9266 9272 14934 25118 51707 51715 51726 58245 58250 74621 109417 109471 113718 127331 149330 151233 151243 153962 155970 158747 158773 158794 161265 163805 167122 170369 170370 170373 171990 176605 179217 180938 180973 182723 192196 194348 195905 195973 199731 199762 201058

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hławski.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

Wczoraj w 29 dniu ciągnienia loterji klasowej padły następujące wygrane:

3.000 zł. — N-ry: 37216 78808 161026 181757.

2.000 zł. — N-ry: 72733 89385.

1.000 zł. — N-ry: 12064 22326 104336 133151 162805 198746 204335 207992.

600 zł. — N-ry: 95609 123342 136379 166208 167010 172238 187827.

500 zł. — N-ry: 2673 10213 12634 12838 13455 16994 19663 20032 21338 22172 26752 30634 31330 32661 33438 36302 43339 49701 49903 50889 51464 54343 61583 64236 63882 67311 67883 69827 70295 76828 93316 96102 98645 100998 106082 106371 112066 112679 114969 115716 116853 121221 121412 124144 123680 126082 128492 130199 131471 136769 140346 140793 152572 152632 159263 159963 161693 163142 164978 172284 174084 174902 177236 178250 181319 181431 183316 186303 190714 191199 191628 193273 193825 198890 199983 206125.

Tabele wygranych losów

za wszystkie dni ciągnienia V klasy są do przejrzenia u kolektorów:

w Sosnowcu:

E. Gruszczyńskiego, ul. 3 Maja 5, Księgarnia „Wiedza"

Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8

w Będzinie:

Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V kl. dopóki zapas starczy.

DRUGIE CIĄGNIENIE.

15.000 zł. — Nr. 127388.

2.000 zł. — N-ry: 4938 12984 80120 116318.

1.000 zł. — N-ry: 6160 46493 58907 133289 174329 187408 188246 204561.

600 zł. — N-ry: 48470 98482 129783 133762 140930 158436 165187 188600 191024.

500 zł. — Nr-y: 808 8427 8868 11301 16936 17021 17119 19381 20262 20806 24223 25096 36326 37705 39710 41390 44224 44913 47872 49683 56875 56977 57674 60309 61442 63091 65134 65475 66362 72150 73495 81826 81840 84118 86337 87270 88700 91956 92494 92928 94931 97334 97519 97668 98020 100432 100646 107497 198052 109815 110113 111221 116741 120636 123098 131342 131977 132046 132180 132873 133386 135038 137515 138198 145083 147842 151443 153741 154178 156193 156905 159537 171105 176904 177607 178339 179210 186917 188917 189644 193165 195608 197234 199682 205007 205614 209058.

NIEMCY i POLSKA.

DO CZEGO PROWADZI POLITYKA USTĘPSTW.

Prof. Stanisław Grabski w ostatniej książce pt. „Państwo Narodowe" wypowiedział zdanie, które powinno utkwić głęboko w pamięci wszystkich Polaków, a musi się stać wskazówką i ostrzeżeniem dla polityków polskich. Mianowicie prof. Grabski napisał, iż w walce z Niemcami Polska zawsze uzyskiwała wielkie korzyści, ilokroć zaś wdawaliśmy się z nimi w układy i zawierali przymierza, tylekroć traciliśmy bardzo wiele. Cała historja Polski przedrozbiorowej i dzieje lat ostatnich w całej pełni tezę prof. Grabskiego potwierdzają. Zwłaszcza ostatnie wydarzenia w Niemczech mówią nam o tem wyraźnie.

Polityka polska w ostatnich czasach w myśl wskazówek międzynarodowych szła w kierunku ustępstw na rzecz Niemiec. Europa i obecni kierownicy polityki zagranicznej w Polsce łudzili się, iż przez ustępstwa te wzmocnią żywioły pacyfistyczne i ugodowe w Rzeszy niemieckiej i osłabią w Niemczech obóz, który dąży do rewanżu i zniszczenia postanowień traktatu Wersalskiego. Zgodzono się na zniesienie kontroli międzynarodowej nad zbrojeniami niemieckiemi, zmniejszono olbrzymią wysokość odszkodowań wojennych, przyspieszono ewakuację Nadrenji i Ruhry, a wreszcie w ostatnich czasach politycy francuscy dążyli do zbliżenia z Niemcami. Oficjalni politycy polscy ulegli atmosferze międzynarodowej i nie przeciwdziałali tym ustępstwom na rzecz Niemiec. Wprost przeciwnie, i Polska dała się wciągnąć do tej gry ugłaskiwania Niemiec, czego najlepszem świadectwem jest umowa likwidacyjna i traktat handlowy.

Dopóki Niemcom były potrzebne te ustępstwa, rządy sprawowała tak zwana koalicja weimarska, której ton dawali socjaliści, centrum i demokraci z pod znaku Stresemanna. Kiedy jednak już Niemcy weszli do koncernu międzynarodowego, zyskali wiele ustępstw i kiedy ostatecznie zbliża się termin całkowitej ewakuacji Nadrenji, wtedy następuje zmiana rządu i przychodzi do władzy kanclerz Bruenig z centrum, które w ostatnich czasach coraz bardziej prowadzi politykę antypolską. Do jednych z przewódców centrum należy przecież ks. Ulitzka, znany wróg Polaków. Pozatem do nowego rządu Rzeszy weszli ministrowie Bredt. Treviranus i Schiele, którzy blisko stoją grupy Hugenberga.

Charakter temu rządowi nadaje jego program. Otóż główną podstawę tego programu stanowi plan pomocy specjalnej dla Prus Wschodnich i wogóle dla pasu pogranicznego Niemiec na wschodzie. Niemcy przez kolonizację swoich ziem wschodnich i przez popieranie rolnictwa tych ziem przygotowują się do ataku na Polskę i dążą do rewizji naszych granic zachodnich.

Kiedy już przez pozory polityki pacyfistycznej i ugodowej Niemcy uzyskali bardzo wiele, postanowili zedrzeć ze swojego oblicza maskę i przyszedł do władzy rząd p. Brueninga, który w znacznym stopniu zależny jest od grupy Hugenberga, zdecydowanego zwolennika rewanżu i przeciwnika jakichkolwiek układów i umów z Polską.

Politykom oficjalnym Polski musi spaść bielmo z óczu. Powinni oni wyciągnąć odpowiednie wnioski ze zmiany rządu w Niemczech. Ani umowa likwidacyjna, ani traktat handlowy z prawem osiedlania nie mogą wejść w życie. A już absurdalny jest wprost pomysł przymierza czy porozumienia polsko - niemieckiego. Przecież myśmy już mieli przymierze polsko - pruskie z czasu Sejmu Wielkiego, które skierowane było przeciwko Rosji. Było ono zrobione przez Prusy w tym celu, aby jak najwięcej wytargować od Rosji i poprzedziło drugi rozbiór Polski, którego inicjatorem głównym były właśnie Prusy — wówczas „sprzymierzeniec" Polski. Dzisiejsza taktyka Niemiec zdaje się być podobna.

Historja musi być naszą mistrzynią, a historja stosunku Niemiec do Polski poucza nas, iż w walce z Niemcami zawsze wzmacnialiśmy się i rośli w potęgę, a przez ugody z nimi traciliśmy wiele i ułatwialiśmy im wzrost i rozwój.

Słaba gwarancja

„DOBRA WOLA I UCZCIWOŚĆ NIEMIEC".

Senat francuski ratyfikował plan Younga. W dyskusji zabrał między innymi głos w imieniu komisji spraw zagranicznych sen. Berenger, który zalecał ratyfikację planu. Twierdził on, że plan Dawesa musiał być wycofany, gdyż zawierał jeszcze wspomnienia z lat wojennych i traktował Niemcy jako państwo pokonane, uniemożliwiając ewakuację Nadrenji. Plan Younga nie posiada już żadnych realnych gwarancyj, ani nie daje sojusznikom konkretnych zastawów. Natomiast opiera się na „dobrej woli i uczciwości Niemiec" oraz zaufania, które posiadają państwa sprzymierzone, że Rzesza lojalnie wypełni swe zobowiązania.

„Dobra wola i uczciwość Niemiec" to istotnie bardzo słabe gwarancje dla skuteczności planu Younga. Czyżby zapomniano już w Paryżu o niedawnych doświadczeniach, kiedy „dobra wola i uczciwość niemiecka" wyraziły się w praktyce w pogwałceniu neutralności Belgji oraz wszelkich praw Boskich i ludzkich w czasie wojny.

Charakterystyczne zezwolenie

kierownika Ministerstwa skarbu pułk. Matuszewskiego.

W Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa skarbowa na okres od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r., na podstawie której Rząd został upoważniony do czynienia wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych do łącznej kwoty zł. 2.921.975.737.

Wszedł zatem w moc obowiązującą blisko trzymiljardowy budżet państwowy, broniony i uzasadniony przez kierownika Ministerstwa skarbu płk. Matuszewskiego, budżet uchwalony mimo sprzeciwów, wykazujących, że takich obciążeń nasz organizm gospodarczy wycieńczony kilkuletnią gospodarką skarbową znieść nie jest w stanie.

I już w pierwszym dniu obowiązywania nowego budżetu doszła do publicznej wiadomości charakterystyczna informacja, że Ministerstwo skarbu postanowiło „zezwolić" wszystkim bez wyjątku Ministerstwom na wydatkowanie tylko części rozchodów w budżecie państwa na miesiąc kwiecień. To „zezwolenie" Ministerstwa skarbu nie jest jednak wynikiem cnoty oszczędzania, lecz kategorycznym nakazem życia, które mówi, że budżet trzymiljardowy jest nierealnym i nie da się ani dziś, ani jutro wyegzekwować tej kwoty z wyniszczonego społeczeństwa. Jest ono dowodem, że dochody państwowe są obecnie znacznie niższe od przewidywanych w uchwalonym budżecie i jeżeli się nie chce dopuścić do deficytu budżetowego, to kwoty formalnie ustalonej wydać nie wolno.

Płk. Matuszewski, uzasadniając tezę trzymiljardowego budżetu, określił pewne wydatki, wybiegające w globalnej kwocie ponad 2 miljardy złotych, jako „opancerzone", których wysokości naruszyć nie wolno. Wydaje się jednak rzeczą właściwszą, by przy układaniu budżetu państwowego zastanowić się również i nad tem, czy względnie do jakiej wysokości można liczyć na „opancerzone" dochody. Wspomniane wyżej „zezwolenie Ministerstwa skarbu", świadczy o tem, że dochody te nie dadzą się określić kwotą, przewidzianą w budżecie.

Przeciw czerwonemu terorowi

w Austrji uchwalono ustawę.

W dniu 3 bm. parlament austrjacki uchwalił ustawę, zabezpieczającą „wolność prasy i zgromadzeń" — 85 głosami klubów umiarkowanych przeciw 69 głosom socjal-demokratów.

Ustawa ta dzieli się na dwie części. Jedna zawiera przepisy gwarantujące wolność przekonań robotników w zakładzie przemysłowym, druga zajmuje się ochroną przed możliwemi nadużyciami ustawy. Postanawia więc nowe prawo, że są **„nieważnemi" wszystkie przepisy umów zbiorowych**, które zastrzegają, że w danem przedsiębiorstwie zajęci być mogą jedynie członkowie pewnego związku zawodowego, albo że nie mogą w niem pracować robotnicy, nie należący do żadnej organizacji... W ten sposób ustawa grzebie monopol socjalistycznych związków zawodowych.

Dalej postanawia, że „nieważnemi" są także umowy zbiorowe, które zastrzegają, iż nowych robotników można przyjmować do pracy jedynie za pośrednictwem jednego instytutu pośrednictwa pracy... Tutaj znów **socjalistyczny monopol w zakresie pośrednictwa pracy został pogrzebany.**

Wreszcie zakazuje nowa ustawa przedsiębiorcy **strącać przy wypłacie robotnikom składki członkowskie do organizacyj zawodowych, politycznych i spółdzielczych**, co dotąd większość przedsiębiorstw w Austrji, ulegając czerwonemu terorowi, praktykowała na rzecz socjalistycznych organizacyj. Najboleśniej dotknie ten przepis socjalistyczny magistrat wiedeński, który dzięki systemowi potrącania składek z pensyj pracowników miejskich, zasilał organizacje socjalistyczne olbrzymiemi sumami. Wszelkie działania przeciw ustawie karane będą więzieniem do sześciu miesięcy.

Druga część ustawy stara się zapobiec możliwym nadużyciom przepisów tej ustawy. Mianowicie, na wypadek, gdyby mniejszość zawarła umowę zbiorową niekorzystną dla robotników, ustawa daje większości robotników możność uchylenia tej umowy.

Obóz socjalistyczny był w niemałym kłopocie w trakcie rozpraw nad projektem ustawy. Początkowo oświadczali się socjaliści nieśmiało za ustawą. Zmienili jednak potem stosunek do ustawy, kiedy zagrożeni w swych posadach **kierownicy „wolnych" związków zawodowych rozpętali furje protestów** przeciw ustawie i nacisku na parlament.

W najkrytyczniejszym momencie, w dniu 4 bm. splantował ich minister sprawiedliwości dr. Slama, przytoczeniem przemówienia b. kanclerza Rennera, socjalisty, z przed lat 10, kiedy to Renner w parlamencie wołał do posłów, żeby „każdemu obywatelowi zabezpieczyć wolność koalicji". A kiedy przy tych słowach zerwała się na ławach socjalistycznych burza, mógł dr. Slama nie bez gryzącej ironji zauważyć, iż — rzecz dziwna — „oświadczenie dr. Rennera działa prowokacyjnie na jego towarzyszy".

Scena ta jest miarą ewolucji stosunków w Austrji... **Wolność była sztandarem socjalistów, jak długo byli słabi. Została zaś przez nich zdeptana, kiedy się wzmocnili i urośli w sile.** Dziś trzeba aż osobnej ustawy, by tym bojownikom o „wyzwolenie (!) proletarjatu" **przypomnieć dawną, porzuconą przez nich zasadę wolności.**

Zamyka się więc w Austrji jeden rozdział ważny w wewnętrznej historji powojennej kraju — **rozdział niesłychanego teroru partji socjalistycznej**, która na terenie parlamentarnym poniosła zasadniczą klęskę, a skutki zacznie niebawem odczuwać na terenie swej organizacji.

Brak nauczycieli

W SZKOLNICTWIE ŚREDNIEM.

Warszawskie „Towarzystwo edukacji narodowej" urządziło niedawno wieczór dyskusyjny na temat „O niedomaganiach szkoły średniej". Za największe zło w współczesnej szkole średniej w Polsce uznano niskie uposażenie sił nauczycielskich, które zmusza nauczycieli do zarobkowania poza swym warsztatem pracy, kosztem zdrowia i energji. Niskie te płace niszczą najcenniejszą rzecz w wychowaniu, mianowicie zapał. Dla porównania z innemi krajami referent dyr. Grabowski podał cyfry, z których wynika, że nauczyciel w Polsce pobiera dwa lub dwa i pół razy niższe wynagrodzenie, niż w Niemczech, Czechach, Austrji, Francji, Belgji i Anglji. Wynikiem tego stanu rzeczy jest masowa ucieczka od zawodu nauczycielskiego. Z początkiem roku bieżącego Ministerstwo oświaty ogłosiło konkurs na 228 posad w rządowem szkolnictwie średniem i do grudnia posad tych nie można było obsadzić. Zwrócono się do T. N. S. W., ażeby ono pomogło zwerbować potrzebne siły nauczycielskie. Jeszcze do obecnej chwili niektóre posady nie są zajęte.

Czy wiecie że...

...wynalazca znanych dziś na całym świecie nożyków do golenia Gillette przez 9 lat po uzyskaniu patentu nie mógł znaleźć ani jednego nabywcy na swój przyrząd do golenia i straciwszy wszelką nadzieję ich rozpowszechnienia przez sprzedaż, rozdał bezpłatnie cały pierwszy zapas. Dopiero wówczas „żyletki" zyskały uznanie i licznych nabywców.

...rząd pruski wydał ostatnio rozporządzenie, wprowadzające bardzo ostrą kwarantannę dla psów, przywożonych z Polski, państw bałtyckich, Rosji, Czechosłowacji i państw bałkańskich. Przez trzy miesiące przywiezione z tych państw psy pozostawać będą pod... dozorem policyjnym.

...rada miejska w Debreczynie na Węgrzech uchwaliła pobierać grzywnę w wysokości od 10 do 20 pengo (od 17 do 35 zł.) od osób dorosłych, nie umiejących czytać i pisać.

...bolszewicy rozwinęli ostatnio bardzo energiczną propagandę za wprowadzeniem zamiast obrączek ślubnych naszywek, noszonych na lewem ramieniu. Obrączki zaś mają być składane na „złoty fundusz uprzemysłowienia".

...znany podróżnik Mac Millan znalazł w okolicach podbiegunowych lód, który, jak wykazały badania chemiczne, nie stopniał od czasów przedpotopowych.

...w tak zwanej „dzielnicy miljonerów" w Chicago wypada przeciętnie po dwóch milionerów na jeden akr gruntu, czyli po jednym miljonerze na każde 2000 metrów kwadratowych. Mieszkańcy tej dzielnicy skarżą się, że jest im ciasno i domagają się wydania rozporządzenia, aby w tej dzielnicy zabroniona była budowa pałacyków na mniejszych niż 7.500 mtr. kw. powierzchni.

...znany ekonomista amerykański, prof. Seligmann sprzedał uniwersytetowi kolumbijskiemu za pół miljona dolarów swą bibljotekę, liczącą ponad 50.000 tomów i gromadzoną przez 50 lat.

...bolszewicy wydali ostatnio, bez wiedzy Szaljapina skradziony swego czasu słynnemu śpiewakowi jego dziennik prywatny, który nie był przeznaczony do druku, gdyż zawiera cały szereg intymnych faktów.

...ptak południowo - afrykański, zwany z powodu młotkowatego kształtu czuba „hammerhead", buduje sobie trzypiętrowe gniazda, pierwsze piętro jest niejako przedpokojem, piętro środkowe służy za właściwe mieszkanie, górne zaś przeznaczone jest dla piskląt.

DOSKONAŁY ZASIĘG NOWEJ RADJOSTACJI NADAWCZEJ W KOLUMBJI.

Nowa radjostacja nadawcza, zbudowana w Bogocie przez Towarzystwo Telefunken, nadaje od 5 września r. ub. regularne audycje. Według nadesłanych wiadomości, stację słychać doskonale nawet daleko poza granicami Republiki Kolumbijskiej. Stolice państw sąsiednich, a więc Lima, stolica Peru, Quito Akwadoru i Caracas, stolica Wenezueli, otrzymują bardzo silny i wierny odbiór audycji nadanych w Bogoty. Tak więc i w Ameryce Południowej radjo staje się czynnikiem zbliżenia narodów. 1834

Premjera w teatrze Katowickim.

POWRÓT DO GRZECHU

komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego.

Słusznie powiedziano w programach teatralnych o twórczości Kiedrzyńskiego, że brak jej „subtelnego wędzidła artystycznego taktu i dyscypliny estetycznej, aby całość była doskonałością".

Typowym właśnie dla Kiedrzyńskiego jest jego „Powrót do grzechu". Nazwał go autor komedją, choć dowcipy są na to zbyt łatwe, żeby nie powiedzieć płaskie, a charaktery postaci zbyt płytkie. Na to zaś, by „Powrót do grzechu" był niezłą farsą, za powolne jest jego tempo.

Komedje Kiedrzyńskiego nie mają ambicji czynienia rewelacyjnych odkryć artystycznych. Stary mąż młodej żony, ramol, słabeusz, który nigdy nie wie, o co chodzi, jest figurą w teatrze tak bezwzględnie oklepaną, że pokazanie jej raz jeszcze staje się wprost irytujące. Na dobitek p. Janowski, grający dra Huberta, szarżował bez najmniejszych ograniczeń i wymienionych na początku „wędzideł artystycznych".

Młoda jego żona Aniela (Ludwiżanka) kochała przed zamążpójściem Romka Narczyńskiego. W komedji miłość ta wybucha znowu. Aniela wraca do Romka, ściślej mówiąc, Romek godzi się ją zabrać, choć przez to traci miljony stryja i bogatą narzeczoną. Stary ramol w idjotycznej dobroci swego serca postanawia adoptować swą byłą żonę i uważać ją za córkę. Nazywa się ta dla sensacji „Powrotem do grzechu", choć Aniela wraca do Romka, jako prawowita małżonka. Tytuł dlatego jest taki, bo autor zdaje sobie sprawę, że każdy grzech jest dla publiczności atrakcją i za nic w świecie nie nazwałby swej komedji „Powrotem do cnoty", choć właśnie raczej cnotą był powrót Anieli do Romka, a grzechem życie ze starym głupcem, który mógłby z powodzeniem być jej dziadkiem.

Aniela w interpretacji p. Ludwiżanki miała dużo wdzięku, za to p. Oskard, jako Roman, nie ma warunków na pogromcę serc niewieścich. Sądzę, że byłby dobry w rolach drugoplanowych amantów, miłych chłopców, mamusinych synków i oczka w głowie cioci Femci.

Jedyną postacią w „Powrocie do grzechu", mającą głębszy sens i dostatecznie legitymującą swe istnienie komedjowe jest Seweryn Boracki, fotograf małomiasteczkowy, zakochany po uszy w Anieli, a jednocześnie podejmujący się bolesnej dla siebie roli pośrednika między ukochaną o swoim rywalem Romanem. I to postać jest nienową w królestwie teatru, jest ona jednak zawsze sympatyczna, a ciche bohaterstwo poświęcenia się dla szczęścia innych daje z reguły dużą porcję wzruszeń.

I Boracki również wzrusza, choć jest czasem śmieszny i choć autor nie zanadto i dość po prostacku podkreślił liryzm, przelewający się w piersiach szarego, drobnoustrojowego człowieczka, fotografa prowincjonalnego.

Niewątpliwą zasługą powodzenia tej postaci, dźwigającej na swych barkach znaczną część budynku komedjowego, ma p. Bonecki, który ustrzegł się szarży, nie przestając być zabawnym w ukrywaniu śmiechem i błazeństwem serdecznych uczuć zakochanego fotografa.

Kapitalnym walorem komedji jest jej sceniczność. Po tym względem Kiedrzyński góruje nad wielu innymi pisarzami, posiadającymi bez porównania większe od niego talenty literackie.

Z innych grających p. Orzecka miała kilka udanych epizodów. Równie bez zarzutu grali pp. Warden i Puchalski.

Wystawa staranna. P. Bonecki grając sam dużą rolę, nie mógł jako reżyser stuszować w wielu miejscach braku umiaru w szkicowaniu sytuacyj i charakteru postaci **K. Ć—rk.**

Odznaka pamiątkowa 23. p. a. p.

w dziesięciolecie istnienia pułku.

P. minister spraw wojskowych zatwierdził odznakę pamiątkową 23 pułku artylerji polowej (dawnego 214 ochotniczego wielkopolskiego pułku artylerji polowej). Ma ona być wiecznym symbolem moralnej łączności z pułkiem żołnierzy (oficerów i szeregowych) służby czynnej, rezerwy i w stanie spoczynku, oraz osób cywilnych i wojskowych złączonych z pułkiem lub wojskiem polskiem pracą i zasługą.

Prawo do otrzymania odznaki pamiątkowej przysługuje między in.:

1) Oficerom i szeregowym dawnego 214 ochotniczego wielkopolskiego pułku artylerji polowej, którzy pozostawali w szeregach tego pułku od 15 sierpnia 1920 r. do 15 stycznia r. 1921, lub którzy brali udział w bitwie pod Brodnicą 18 sierpnia 1920 r.

2) Oficerom i podoficerom zawodowym po 2-letniej służbie w pułku, oficerom rezerwy, którzy w stopniu podchorążego rezerwy odbyli w pułku przepisany okres służby czynnej i jedno ćwiczenie wojskowe, lub też po 4-letniej przynależności ewidencyjnej do pułku.

Prawo do otrzymania odznaki pamiątkowej może być przyznane szeregowym niezawodowym w czasie pokoju po przesłużeniu faktycznem w pułku conajmniej przez 1 rok, z wyjątkiem karanych sądownie karą więzienia za czyny hańbiące, karanych sądownie za dezercje, oraz sądownie lub dyscyplinarnie za samowolne oddalenie się.

Koszt odznaki wraz z legitymacją i przesyłką wynosi: dla pp. oficerów 8 zł., dla szeregowych 4.50 zł.

Prosimy uprawnionych o zgłaszanie się do dowódcy 23 pułku artylerji polowej w Będzinie o przyznanie odznaki i przekazaniem równocześnie odpowiedniej kwoty; szeregowi dawnego 214 p. ap. p. winni przedstawić odpowiednie dokumenty (mogą być zaświadczenia podpisane przez jednego oficera).

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

9 Środa	**Dziś** Marji	
	Jutro Ezechjela P.	
	Wschód słońca	4 m. 55.
	Zachód „	18 m. 21.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Halka".
Kino „Wawel" — „Bestje z rajskiej wyspy".
Kino „Sfinks" — „Czarne domino".
Kino „Uciecha" — „Pod pręgierzem hańby".

× **ZE SZKOŁY GÓRNICZO - HUTNICZEJ.** W ub. sobotę odbył się w szkole górniczo - hutniczej w Dąbrowie egzamin na stopień technika przed państw. komisją egzamin. Otrzymali stopień technika - elektromechanika pp.: Fularski Marjan, Solipiwko Ignacy i Gołąb Stanisław. Dotychczas otrzymali stopień technika górniczego pp.: Biały Stefan, Przegroda Ludwik, Czajkowski Roman, Musiolik Feliks, Skaba Herman, Dudek Władysław, Malarski Stanisław, Płaszewski Leon, Szwajger Romuald, Mazur Zygmunt, Tryjański Piotr, Kikut Marjan i Pieprzyk Edward. Świadectwo techników hutniczych z odznaczeniem otrzymali pp.: Podczaski Brunon i Snopek Stanisław. Stopień technika — elektryka otrzymał Waroński Kazimierz.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** Dziś w środę 9 bm. o g. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Czystej 9 wygłosi odczyt p. inż. Józef Jakobi na temat: „Dobór, organizacja i kształcenie personelu kierowniczego w przemyśle". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× **Z BIBLJOTEKI IM. KOŁŁĄTAJA W DĄBROWIE.** W piątek, dn. 11 bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków Tow. bibljoteki dla wszystkich im. Hugona Kołłątaja w Dąbrowie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydjum, odczytanie protokółu ostatniego ogólnego zebrania, sprawozdanie zarządu: kasowe, sprawozdanie komisji bibljotecznej, sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na r. 1930, wybór zarządu i komisji rewizyjnej, wolne wnioski. Członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Środa dnia 9 b. m. — „Maman do wzięcia" o godzinie 19.30.
Piątek dnia 11 b. m. — „Wesele na Górnym Śląsku" o godz. 15.30.
Piątek dnia 11 b. m. — „Powrót do grzechu" o godz. 19.30.
Sobota dnia 12 b. m. — „Czart i Kasia" premjera o godzinie 19.30.
Niedziela dnia 13 b. m. Koncert chóru nauczycieli Pol. z Czechosłowacji o godz. 12.30.
Niedziela dnia 13 b. m. — „Maman do wzięcia" o godz. 15.30.
Niedziela dnia 13 b. m. — „Czart i Kasia" o godzinie 19.30.

× **JAN KIEPURA W BERLINIE.** Bawi w Berlinie znany tenor polski Jan Kiepura, celem dokonania zdjęć do filmu dźwiękowego. Pierwsze próby wypadły znakomicie. Kiepura zaangażowany został przez wielką angielską wytwórnię filmowo - dźwiękową „Alians Ton-Film". Kiepura wyjeżdża do Neapolu, gdzie nakręcany będzie pierwszy z tych filmów. Dalsze prace odbywać się będą w Wiedniu i Londynie.

× **TYTUŁ PROFESORA.** Czynniki miarodajne wyjaśniają że nauczyciele szkół powszechnych, którzy pracują od pierwszego czerwca 1926 r. i posiadają ukończone studja wyższe wraz z odpowiedniemi egzaminami wyższemi, mają prawo do używania tytułu profesora.

× **ZJAZD WYCHOWAWCÓW PROGIMNAZJUM W PIŃCZOWIE.** Z ramienia Komitetu Obchodu 25-lecia walki o szkołę polską, odbędzie się dnia 29 maja br. wielki zjazd b. uczniów b. progimnazjum w Pińczowie, zarówno uczestników strajku szkolnego, jakoteż i wszystkich tych, którzy ukończyli progimnazjum przed rokiem 1905. Uprasza się przeto kolegów o niezwłoczne nadsyłanie swoich, oraz znanych im adresów innych kolegów do p. Franciszka Gajkiewicza, Warszawa, Żórawia 5 m. 6. Wszystkie pisma polskie proszone są o przedruk powyższej wzmianki.

× **POBOROWI ROCZNIKA 1909 ZAGRANICĄ.** W związku z poborem rocznika 1909 dowiadujemy się, że osoby zamieszkujące zagranicą a urodzone w r. 1909 obowiązane są zgłosić się do polskiego konsulatu w miejscu zamieszkania. O ile osoby takie nie zamierzają obecnie odbyć służby wojskowej, winny złożyć podanie o odroczenie. Jednak po powrocie do kraju wymienieni winni za meldować się we właściwym urzędzie wojskowo - policyjnym.

Program radjowy

na środę 9 kwietnia.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.15 — Program z Krakowa dla dzieci najmłodszych.
16.45 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Olga Ręgorowiczowa: „Insurekcja Kościuszkowska w Trylogii Reymonta".
17.45 — Koncert orkiestry Polskiego Radja w Warszawie.
18.45 — Rozmaitości zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.05 — Codzienny odcinek powieściowy. Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska.
19.20 — Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska".
19.45 — Komunikaty sportowe.
19.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej.
20.05 — Jerzy Langman Kustosz Dz. etnogr. muz. śl.: „Dzieci w przyrodzie" — Anny Lewickiej.
20.30 — Koncert wieczorny.
Program: Beethoven: Trio fortepianowe D-dur op. 70: a) Alegro vivace, b) Largo, c) Presto.
21.10 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.25 — Dalszy ciąg koncertu.
Program: Mendelsohn: Trio fortepianowe D-moll op. 49: a) Molto allegro b) Andante con moto, tranquillo, c) Scherzo, d) Finale — Allegro assai appassionato.
22.10 — Feljeton z Warszawy pt. „Jak zostałem lekarzem w niewoli" wygł. Tadeusz Fesla.
Po felietonie komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Cz. I. Mercredi litteraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja zagranicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych (Z Europy, Afryki, Azji itd.) omówi dyrektor programów Stefan Tymieniecki.

× **MAGISTRAT M. SOSNOWCA** zawiadamia, iż zmniejszył odsetki za zwłokę z 2 pr. mies. do 1 pr. miesięcznie dla wszystkich tych płatników, którzy uiszczą zaległe podatki miejskie lub dodatki do podatków państwowych do dnia 30 bm. Po tym terminie obowiązywać będą odsetki za zwłokę w dawnej wysokości, tj. 2 pr. miesięcznie.

× **ZAKAZ PRZYWOZU PAPUG.** Władze administracyjne zwracają uwagę hodowcom i handlarzom papug, że w „Dzienniku Ustaw" w nr. 10 z r. 1930 ukazało się rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa o zakazie sprowadzania i przywozu zagranicznych papug, a to z powodu panującej choroby papuziej. Papugi także będą władze konfiskowane.

× **INTERESUJĄCY ODCZYT.** W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w b. kancelarji parafjalnej na zebraniu członkiń Ligi katolickiej niewiast parafji Nowosieleckiej, wygłosi ciekawy odczyt p. Hallerówna siostra gen. J. Hallera, znana i ceniona prelegentka.

Informacyjne posiedzenie

RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.

Kiedy w swoim czasie wszedł pod obrady Rady miejskiej w Dąbrowie preliminarz budżetowy miasta na nowy okres gospodarczy, radny inż. Janota wystąpił z projektem, aby w tej sprawie mogło się odbyć specjalne posiedzenie informacyjne, na którem zarząd miejski szczegółowo zaznajomił Radę ze swemi zamierzeniami oraz wyjaśnił pewne pozycje budżetowe, Rada zaś mogłaby wypowiedzieć swe życzenia, względnie udzielić praktycznych rad w zakresie pewnych zamierzeń i wydatków.

Posiedzenie to odbyło się w ubiegły poniedziałek, lecz zasadniczo nic ciekawego nie przyniosło, o ile bowiem zarząd miasta udzielał wyczerpujących wyjaśnień, o tyle radni zgłaszali jedynie skargi i narzekania, natomiast celowych dyrektyw i rad praktycznych nie było, to też posiedzenie spodziewanych korzyści nie dało.

Zapisujcie się do P.M.S.

WYSYŁKA WĘGLA KOLEJAMI

z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Uzyskaliśmy statystykę ilustrującą spadek wysyłki węgla z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego w miesiącach styczniu, lutym i marcu 1929 i 1930 r. (w tonach). Cyfry te tłomaczą zarazem spadek produkcji węgla i coraz większe kurczenie się rynku pracy w przemyśle węglowym, którego rozwój zależny jest od ilości sprzedanego węgla.

Kierunek wysyłki	1929 r.			1930 r.			Spadek (—) lub wzrost (+) wysyłki w 1930 roku w procentach		
	Styczeń	Luty	Marzec	Styczeń	Luty	Marzec	W styczniu	W lutym	W marcu
I. Wysyłka wewnętrzna	**634.648**	**555.041**	**611.238**	**440.017**	**335.558**	**342.054**	**— 30.67**	**— 39.54**	**— 44.04**
II. Eksport									
a) Do Austrji i Węgier	61.184	51.279	33.214	29.181	16.084	13.668	— 52.31	— 66.68	— 58.85
b) „ Czechosłowacji	13.164	13.050	12.577	10.990	8.960	6.974	— 16.51	— 31.34	— 44.55
c) Morzem	123.694	50.540	87.076	175.537	102.648	97.395	+ 41.91	+ 103.10	+ 11.85
d) Lądem do innych państw	4.460 203.502	11.952 126.821	8.950 141.817	6.350 222.058	3.335 132.027	1.895 119.932	+ 42.37 + 9.65	— 72.10 + 4.10	— 15.43
Ogólna wysyłka	**837.150**	**681.862**	**753.055**	**662.075**	**467.585**	**461.986**	**— 20.91**	**— 31.47**	**— 38.65**

Analiza powyższych cyfr przedstawia w nader smutnych kolorach rzeczywistość gospodarczą, jaką przeżywamy.

Przedewszystkiem dla naszego Zagłębia węglowego zmniejszenie się wysyłki węgla, i to tak znaczne w porównaniu z rokiem ub. (20.91 do 38.65 proc.) oznacza mniej więcej w tym samym stopniu wzrastające bezrobocie, które jest nieuniknionem następstwem zmniejszonego zbytu węgla.

Po drugie, cyfry, odnoszące się do wysyłki wewnętrznej, tłomaczą nietylko mniejsze zapotrzebowanie węgla z powodu łagodnej zimy tegorocznej. Największy przecież ubytek nastąpił w marcu (44.04 proc.), w którym wysyłka węgla na opał jest już na ukończeniu. Ubytek w wysyłce wewnętrznej oznacza w równym stopniu wzrastającą stagnację w innych gałęziach przemysłu, które potrzebują coraz mniej węgla.

Stwierdzają wreszcie powyższe cyfry, że wprawdzie węgiel nasz uzyskał nowe rynki zamorskie, jednakże stracił połowę odbiorców w Austrji, Czechosłowacji i na Węgrzech.

Drugi dzień

PROCESU KOMUNISTYCZNEGO.

Wczoraj, w drugim dniu procesu, toczącego się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciwko dziewięciu komunistom, z Henrykiem Szwarcmannem na czele przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków.

Zeznawali wywiadowcy urzędu śledczego w Katowicach i wywiadowcy warszawscy oraz świadkowie odwodowi, rekrutujący się przeważnie z krewnych i znajomych oskarżonych.

Wywiadowcy policji śląskiej scharakteryzowali działalność oskarżonych na Śląsku. Obciążające zeznanie, zwłaszcza dla oskarżonego Romualda Winiarskiego z Dąbrowy, złożył przodownik policji śląskiej Jokiel. Winiarski brał udział w tajnych konferencjach komunistycznych na Śląsku. Na jednej z nich omawiano wysłanie delegacji z Polski do Rosji sowieckiej.

Wywiadowcy policji warszawskiej podali ciekawe szczegóły o działalności Szwarcmana w Warszawie, występującego tam pod pseudonimem „Herman".

Z zeznań świadków odwodowych zasługuje na uwagę zeznanie świadka Mazurowej, której obrona zrzekła się. Mazurowa złożyła zeznanie obciążające osk. Przysuskiego i innych.

Popołudniu zakończono przesłuchanie świadków i sąd polecił przeprowadzić biegłemu Araszkiewiczowi przeprowadzenie ekspertyzy pisma.

Wieczorem przemawiał prokurator J. Grochowicz oraz obrońcy.

W dniu dzisiejszym spodziewany wyrok.

Kto chce otrzymać

OGRÓDEK DZIAŁKOWY?

Przed kilku dniami wspominaliśmy o zamierzeniu Magistratu dąbrowskiego, który na terenach miejskich obok kopalni Flora postanowił wydzielić pewien obszar na założenie ogródków działkowych. W tym roku projektowane jest urządzenie przeszło 100 ogródków, każdy o przestrzeni 300 mtr. kw. Wyznaczony na ogródki teren zostanie zorany i podzielony, a później, gdy Magistrat zdobędzie potrzebne środki, wszystkie działki będą ogrodzone siatką, jak również zostaną urządzone studzienki i aleje.

Ogródki będą wydzierżawiane reflektantom za minimalną opłatą, a zgłoszenia na dzierżawę działek będą przyjmowane jeszcze tylko w ciągu kilku dni, kto więc pragnie otrzymać działkę, winien zgłosić się do Magistratu celem zawarcia umowy.

Szczęśliwcy w Grodźcu

WYGRALI 15 TYS. ZŁ.

Wczoraj w przedostatnim dniu ciągnienia w kolekturze J. Hławskiego w Sosnowcu padła główna wygrana tego dnia 15.000 zł. Był to nr 127.388. Los ten sprzedany był w grodzieckiej filji kolektury. Kolektura J. Hławskiego wygraną natychmiast wypłaciła. Okazało się, że szczęśliwymi wybrańcami byli następujący posiadacze ćwiartek: jednej pewna nauczycielka szkoły powszechnej i kapieckiej w Rybniku, drugiej matka jej wdowa, intendentka szpitala w Grodźcu do spółki z sanitarjuszem, trzeciej młode małżeństwo, (on elektromonter z Tow. grodzieckiego), czwartej pewien sklepowy z Grodźca do spółki ze szwagrem.

No, tak! Ci będą mieli wesołe święta. Można im pozazdrościć.

Komitet rolników w Czeladzi

został przez starostwo zawieszony.

Prowadzona od szeregu tygodni rewizja ksiąg i wogóle całej działalności b. komitetu rolników w Czeladzi przez przedstawicieli Sejmiku została już definitywnie zakończona.

Na skutek ujawnionego przy rewizji materjału przewodniczący Sejmiku p. starosta Boxa wydał wczoraj oficjalne zarządzenie zawieszające działalność b. komitetu rolników z p. Józefem Nobisem na czele, oraz przekazujące agendy komitetu — komisji rewizyjnej, wraz z nowowybranym komitetem.

W najbliższych dniach odbędzie się ogólne walne zebranie rolników czeladzkich ze współudziałem przedstawicieli Sejmiku, jako władzy nadzorczej, na którem wyjaśniona zostanie strona prawna działalności komitetu, a przedewszystkiem, kto ma prawo członkowstwa. Po zebraniu tem całą gospodarkę rolników obejmie nowowybrany komitet z p. W. Przybylskim na czele.

AKCJA DOKARMIANIA

DZIECI W DĄBROWIE.

Z inicjatywy Magistratu dąbrowskiego odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Dąbrowie liczne zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych przemysłu i związków zawodowych, celem omówienia konieczności podjęcia akcji dokarmiania biednych dzieci na terenie miasta i zorganizowania komitetu, który zająłby się wykonaniem zamierzenia.

W Dąbrowie, jako ośrodku wybitnie przemysłowym, sprawa dokarmiania dzieci z uwagi na duże rozmiary bezrobocia i ogólną biedę, jest kwestją palącą.

Zebrani, zdając sobie dobrze sprawę z ważkości zagadnienia, jednomyślnie wyrazili przekonanie, że sprawa jest pilna i należy niezwłocznie zorganizować pomoc.

Akcją zajmie się komitet, w osobach pp. dr. Madeyskiego, jako prezesa, inż. Paszkowskiego, jako zastępcy, P. Wachelki, jako sekretarza, oraz członków: ks. kanonika Mazurkiewicza, dyr. Świrtuna, Englerta, dr. Niepielskiego, dr. Kruszewskiego Bartoszewskiego, Trzęsimiecha, Szprucha i Kucharskiego.

Pozatem utworzono 3 sekcje, mianowicie finansową, której przewodniczącym został p. E. Świątkowski, kwalifikacyjną z p. J. Berbecką na czele i dokarmiania z p. M. Srokowską, jako przewodniczącą.

Dzieci będą otrzymywały mleko i bułki. Prócz dziatwy szkolnej, lekarze zakwalifikowali około tysiąca dzieci, które należy dokarmiać to też główną troską komitetu będzie zebranie potrzebnych na ten cel środków pieniężnych.

Na dokarmianie dzieci da pewną kwotę Magistrat i województwo, jak również przyrzekły pomoc miejscowe zakłady przemysłowe. Oczywista, że wobec dużych potrzeb musi przyjść z pomocą także społeczeństwo i w tym zakresie komitet podejmie stosowne kroki.

Dokarmianie będzie prowadzone w czterech lub pięciu punktach miasta, głównie w budynkach szkolnych, gdzie istnieją potrzebne urządzenia. Komitet przystąpił niezwłocznie do pracy, gdyż pragnie najdalej w przyszłym tygodniu rozpocząć akcję dokarmiania dzieci.

Aby zebrać potrzebne fundusze, zostaną wydane listy składek, pozatem podjęta będzie akcja stałego opodatkowania na ten cel pracowników zakładów handlowych, wreszcie komitet odwoła się do ofiarności publicznej w przekonaniu, iż na tego rodzaju akcję nikt nie odmówi pomocy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. K-a w Zawierciu: Pański wierszyk satyryczno - polityczny o „bebe" nie nadaje się do druku.

Pan Klem z Dąbrowy: W administracji K. Z. w Sosnowcu jest dla Pana list.

OFIARY.

złożone w adm. „Kurjera Zachodniego":

W dniu imienin Marji Kraupe na święcone dla biednych ofiarują dzieci 120 zł.

Ciągłe rejestracje

BYŁYCH WOJSKOWYCH.

Piszą nam z miasta:

Od niejakiego czasu rozmaite osoby mianujące się delegatami różnych nieznanych w Zagłębiu organizacyj i zrzeszeń ogłaszują rejestracje b. wojskowych i ochotników wojsk polskich, tłomacząc, że rejestracja musi być dokonana zazwyczaj w celu ich własnego dobra.

W takiej sytuacji obywatel, który służył w wojsku i krwawą niósł w ofierze Ojczyźnie, nie wie zazwyczaj, co począć. Gdyby tak chciał iść za każdym tego rodzaju apelem, musiałby się conajmniej raz na tydzień rejestrować.

Byli podobno tacy, którzy wiele czasu temu poświęcali w przekonaniu, że jest to ich obowiązkiem. Jednakże ostatecznie przekonano się, że te ciągłe rejestracje mają zazwyczaj na celu tworzenie jakichś partyjnych ugrupowań, nastąpiło wobec tego zniechęcenie i obecnie żadne apele już nie skutkują.

Należałoby już raz pomyśleć o uporządkowaniu tego chaosu, jaki się wytworzył, gdyż w przeciwnym razie nastąpi zupełne zniechęcenie na punkcie organizowania się b. wojskowych.

„Sukcesy" posłów komunistycznych

Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Do Leszna w pow. Błońskim przyjechało w niedzielę dwóch posłów komunistycznych Gawron i Kieruzalski i gdy z kościoła wychodzili pobożni, z zaimprowizowanych naprędce mównic zaczęli do nich przemawiać.

Gdy zebrani zrozumieli, że mają przed sobą wrogich państwu agitatorów, zawiadomili komendanta policyjnego, który wezwał mówców do zejścia z mównicy, gdy jednak nie usłuchali, wtedy zebrani strącili agitatorów z trybun, przyczem na ich plecy i głowy posypały się liczne ciosy tak, że wywrotowcy musieli się salwować ucieczką, ukrywając się w żydowskiej stajni, skąd dopiero pod osłoną nocy ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Ze sportu.

KOL. K. S. KATOWICE — K. S. WARTA, ZAWIERCIE. W ub. niedzielę rozegrane zostały w Zawierciu koleżeńskie zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami: „Kolejowy K. S." Katowice — K. S. „Warta" Zawiercie. Wynik bramek 6 : 1 (5 : 0) na korzyść „Warty". Gra naogół nieciekawa ze względu na wielką przewagę Warty, która cały czas siedzi pod bramką gości i dzięki niedyspozycji strzałowej nie uzyskuje lepszego wyniku. Sędziował dobrze p. Meyer z Częstochowy.

Z sali sądowej

SMUTNY EPILOG ZABAWY.

Huczną i pełną temperamentu była zabawa sylwestrowska na kolonji Józefów w Zagórzu w domu Bartłomieja Stasikowskiego. Wodzirejem był siostrzeniec gospodarza 28-letni Antoni Kudela z Zagórza, któremu stanęli na przeszkodzie dwaj, przybyli po północy sąsiedzi Stasikowskiego: 25-letni Franciszek Wójcik i 23-letni Stanisław Cieplak. W rezultacie wyproszono ich za drzwi, za co postanowili zemścić się na wodzireju.

O godzinie 5 po północy, gdy wracał z zabawy, ukryci w bramie jego domu i uzbrojeni w noże Wójcik i Cieplak napadli na Kudelę i zadali mu kilka pchnięć w piersi i plecy, poczem zbiegli.

Ciężko pobitego przewieziono karetką pogotowia do szpitala. Oględziny sądowo-lekarskie wykazały kilka ran u Kudeli, które zakłóciły mu funkcje oddechowe.

Wczoraj Wójcik i Cieplak stanęli przed Sądem okręgowym i zostali skazani **po dziewięć miesięcy więzienia.**

ZA CIĘŻKIE POBICIE.

25-letni Władysław Kubica z Przyrowa, gm. Ożarowice, mając osobiste porachunki z sąsiadem swym Konstantym Sokołem, napadł na niego i silnie go poturbował. Napadnięty, salwował się ucieczką, biegł na przełaj przez pola do domu. Zbir popędził za nim i dogoniwszy go, znęcał się nad swą ofiarą tak długo, iż Sokół osunął się na ziemię. Skutki pobicia były fatalne. Sokół bowiem doznał złamania 2 żeber i lewej ręki. Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj w Sądzie okręgowym, który skazał Kubicę na rok **więzienia.**

„Sukces gospodarczy"

ECHA „PRIMAAPRILISOWEJ" SENSACJI.

Primaaprilisowy numer warszawskiego „Naszego Przeglądu" zawierał m. in. taką oto dowcipną, acz oczywiście, nieprawdziwą wiadomość:

— W Łodzi powstało wielkie towarzystwo akcyjne dla fabrykacji perkali; na zebranie koncernu przybył doradca finansowy p. Dewey, w „eleganckim perkalikowym czarnym tużurku" i zapowiedział udzielenie przez koncern finansowy amerykański „Kohn, Loeb and Jolson" — 50 milj. dolarów pożyczki na fabrykę perkalu, którego produkcja miałaby wynosić 5 miljonów (!) kilometrów rocznie(!).

Kawał jest aktualnie polityczny. Jak wiadomo bowiem p. Dewey jest gorliwym propagatorem polskich perkali, któreby miałyby się przyczynić do usamodzielnienia gospodarczego kraju.

Pomimo oczywistej przejrzystości „informacji" „Naszego Przeglądu": 5 milj. kilometrów — to wszak wystarczy na opasanie 125 razy kuli ziemskiej; pozatem koncernu o podobnej nazwie niema, a Jolson jest znanym artystą filmowym amerykańskim — na tę „sensację" dały się nabrać „Express Poranny" i „Przedświt", które ją przedrukowały ze zmianami i dodatkami rzekomo na podstawie „wiadomości własnych".

Nie na tem koniec. W dalszym ciągu — „sensacja" obiega obecnie prasę prowincjonalną, przeważnie sanacyjną, która ma w ten sposób nowy „sukces rządowy" i rzecz cała zatacza coraz szersze kręgi, pomimo tego, że „Nasz Przegląd" swą sensację primaaprilisową zdementował i, przy okazji, wykpił tych, co ją powtórzyli!

ŻYCIE GOSPODARCZE.

JAKOŚ NIE WIDAĆ

ŻE AKCJA BUDOWLANA WNET SIĘ ROZPOCZNIE.

Pisząc niedawno o zamierzonej przez władze państwowej akcji budowlanej, wyraziliśmy obawę, czy sprawa ta nie zostanie przez władze potraktowana zbyt biurokratycznie, co w następstwie doprowadziłoby do zmarnowania sezonu budowlanego, a tem samem sparaliżowania całego zamierzenia.

Sprawa podjęcia akcji budowlanej jest zagadnieniem pilnem, gdyż wchodzi w grę kwestja zatrudnienia bezrobotnych, zmniejszenie głodu mieszkaniowego, no i uruchomienie kapitału prywatnego, który w związku z podjęciem akcji budowlanej zostałby puszczony w obieg.

Tymczasem z dotychczasowego przebiegu całej sprawy widać, że obawy nasze nie były płonne, a dowodem jest Dąbrowa, której przyznano miljon zł. na akcję budowlaną, pieniądze leżą do dyspozycji, lecz skutkiem różnorodnych formalności i przeszkód biurokratycznych, w żaden sposób nie można pieniędzy otrzymać, mimo, że już możnaby przystąpić do budowy.

Pozatem, nie bez znaczenia jest okoliczność, że długotrwałe starania, połączone z ciągłymi wyjazdami do Lwowa, Kielc i Warszawy, pociągają za sobą poważne, a zupełnie zbędne wydatki, które siłą rzeczy obciążą fundusz budowlany.

Kwestja podjęcia akcji budowlanej posiada dziś takie znaczenie, że winny tu odpaść wszelkie względy biurokratyczne i zagadnienie to musi być traktowane rzeczowo, gdyż wszelkie sztuczne utrudnienia zaostrzają tylko i tak już mocno napiętą sytuację, oraz wywołują ogólne niezadowolenie i rozgoryczenie. Takich rzeczy należy unikać zawsze, a tembardziej w obecnych warunkach, zwłaszcza, że są to przeszkody nie istotne, lecz spowodowane brakiem skoordynowania całej akcji i nadania jej właściwego kierunku.

W sprawie funduszów budowlanych decyduje dotychczas kilka Ministerstw i urzędów, przyczem każde z nich prowadzi odmienną politykę, a rezultat jest ten, że zbliża się maj, a o rozpoczęciu akcji budowlanej nietylko nic konkretnego nie słychać, lecz, co gorsza, jak wskazuje przykład Dąbrowy, przyznanych na ten cel pieniędzy nie można otrzymać. Nic też dziwnego, że w tych warunkach fala pesymizmu stale się pogłębia.

Tego rodzaju gospodarka, winna się skończyć, gdyż wobec wagi zagadnienia, wszelkie względy i utrudnienia biurokratyczne nie powinny dłużej być hamulcem i utrudniać normalnego biegu życia, zwłaszcza w obecnych trudnych warunkach.

Kronika gospodarcza.

NOWE OBCIĄŻENIA PODATKOWE. Donoszą z Warszawy, że Rada ministrów rozpatruje obecnie nowy projekt zasilenia funduszów budowlanych. Ściśle rzecz biorąc, jest to dawniejszy pomysł prof. Bartla, uzgodniony ze wszystkimi ministrami w sprawie podatków na budowę tanich mieszkań. Chodzi tu o odpowiednie podwyższenie czynszów, a uzyskane sumy poszłyby do kas komitetu rozbudowy.

CŁO OD PIWA. Związek polskich browarów interwenjuje w Ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie wprowadzenia podwyżki cła na przywóz do Polski piwa z zagranicy. Rozchodzi się w tym wypadku w pierwszym rzędzie o import piwa z Czech, który przybiera coraz większe rozmiary.

PRODUKCJA SZKŁA W POLSCE wynosiła w r. 1929 — 109.000 ton (w r. 1928 — 95.000), z czego na szkło butelkowe przypada 59.8 tys. t. (w r. 1928 — 56.2 tys.), galanteryjne 24.6 tys. (19.3 tys.), a szybowe 24.6 tys. (19.5 tys.) ton. Wartość całej produkcji w roku bieglym wyrażała się kwotą przeszło 110 milj. złotych. Do produkcji zużyto w r. ub. następujące ilości węgla i surowców krajowych w tysiącach ton: węgla 300, piasku 150, materjałów ogniotrwałych 61, sody 26.9, soli glauberskiej 7. W r. 1929 czynnych było w Polsce 68 hut, zatrudniających około 16.500 robotników. W roku ub. wywieziono zagranicę 1.668.243 kg. wartości 1.624.636 zł., przywieziono zaś 10.767.198 kg. wartości 14.856.106 zł. Przyczyną tak dużego wzrostu importu w stosunku do lat poprzednich było zniesienie przez Polskę podwyższonych stawek waloryzacyjnych w wysokości 50 proc., co doprowadziło poziom tych stawek do wysokości nieochraniającej dostatecznie nasz przemysł szklany przed importem wyrobów czeskosłowackich. Traktat handlowy z Niemcami ciężką sytuację w przemyśle szklanym może jeszcze bardziej pogorszyć.

KONCENTRACJA W PRZEMYŚLE SZKLANYM. W marcu rb. wszystkie huty należące do Zrzeszenia robotniczych hut szklanych w Polsce oraz handlowo - eksportowego Zjednoczenia fabryk szkła p. f. „Polver" czyli łącznie 15 hut zgłosiło swój akces do Związku hut szklanych w Polsce. W ten sposób Związek ten stał się organizacją reprezentującą ogólne interesy zawodowe 98 proc. hut polskich.

TRUST SZWEDZKI Kreuger et Toll, który dzierżawi monopol zapałczany m. in. w Polsce, wypłacił w roku ubiegłym 25 proc. dywidendy. W roku bieżącym spodziewana jest podwyżka dywidendy.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 8.4

AKCJE: Bank Dyskontowy 116.00, B. Polski 167.00, Siła i Światło 93.00, Węgiel 54.00 — 54.25, Cegielski 44.00, Ostrowieckie 60.00, Haberbusch 108.25, 5 pr. Poż. Dolarowa 74.50 — 74.25, 5 pr. Poż. Konwer. 53.00, 4 pr. Poż. Inwest. 121.75 — 122.00, 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt. 54.50 — 54.25.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.90, Nowy Jork 8.908, Londyn 43.39, Paryż 34.94, Wiedeń 125.72, Praga 26.41.50, Belgja 124.00, Szwajcarja 172.93, Holandja 357.40, Stokholm 239.88, Berlin 212.90, Dolar prywatny w żądaniu 8.90.25, w płaceniu 8.90.

„Różdżka czarodziejska"

w nowoczesnem budownictwie.

Uważana w średnich wiekach za narzędzie djabelskie a do niedawna jeszcze wyśmiewana różdżka czarodziejska zdobywa sobie obecnie coraz większe uznanie. Poważni geologowie, górnicy, technicy i inżynierowie posługują się nią celem wynajdywania nietylko pokładów kruszców i węgla, ale również złoży nafty i żył wodnych.

Jeden z rabdomantów niemieckich niejaki Karol Wehrs pracujący z różdżką od 30 lat czynił cały szereg niezwykle ciekawych doświadczeń. Wehrs, który jest z zawodu stuaniarzem, stwierdził że wszystkie wielkie szlaki i stare drogi prowadzą ponad żyłami wodnemi. Żyły te wywierają zgubny wpływ na roślinność, tak że w lasach, które przed wiekami pokrywały Europę, żyły podziemne znaczyły się rzadszemi drzewami i skąpem podszyciem, tworząc wśród gęstego drzewostanu niejako naturalne przejścia, któremi posiłkowali się zarówno ludzie jak zwierzęta, zamieniając je powoli w stałe szlaki komunikacyjne. Wehrs zbadał dalej domy wielu swych znajomych i przekonał się, że wszędzie tam, gdzie różdżka czarodziejska wskazywała na obecność pod gruntem wody zaskórnej, choroby bywały częstym gościem, jest też fakt udowodniony, że piorun uderza najczęściej w te miejsca, gdzie pod ziemią krzyżują się żyły wodne.

Z tych więc względów przed przystąpieniem do budowy domu należałoby bezwzględnie przekonać się, czy grunt pod budowę przeznaczony wolny jest od wody zaskórnej. Rabdomanta z „różdżką" w tych poszukiwaniach może być nieocenioną pomocą, gdyż nieomylnie wskaże te miejsca, gdzie pod powierzchnią ziemi znajdują się żyły wody zaskórnej.

Kronika Zawiercia.

× **BUDŻETY GMIN WIEJSKICH.** Wydział powiatowy zatwierdził budżety gmin, zamykające się w gminie: Koziegłówki sumą 28.047 zł., Koziegłowy — 28.098, Kromołów — 27.860, Mierzęcice — 33.589, Mrzygłód — 16.437, Myszków — 85.012, Niegowa — 30.774, Pińczyce — 24.112, Poraj — 26.467, Poręba — 41.377, Rokitno - Szlacheckie — 80.756, Rudnik Wielki — 24.893, Siewierz — 42.110, Włodowice — 24.127, Żarki — 84.193, ogółem 597.674 zł.

Pozatem zatwierdzono budżety nadzwyczajne, zamykające się dla wszystkich gmin sumą 420.728 zł.

× **TYDZIEŃ L. O. P. i P.** Zarząd komitetu powiatowego LOPP. omówił już program tygodnia LOPP., który rozpocznie się 17 maja wieczorem capstrzykiem ulicznym. Następnego dnia, po odegraniu rano pobudki z wieży kościoła, odbędzie się nabożeństwo i zbiórka uliczna. W czasie tygodnia w szkołach przewiduje się pogadanki, wyświetlanie filmów propagandowych itp. Pozatem siłami seminarjum nauczycielskiego, przy współudziale zaproszonych gości projektuje się zorganizować koncert na cele LOPP.

× **O SANACJĘ STOSUNKÓW AUTOBUSOWYCH.** Ze zdumieniem i zgorszeniem ludność obserwuje ciekawe stosunki autobusowe na linji Zawiercie — Pilica. Wojewódzka dyrekcja dróg, z powodu notorycznego przekraczania przepisów odebrała koncesję przedsiębiorcom autobusowym braciom Mińskim. Z zarządzeniem tem prosto dano sobie radę. Auta przeszły (może fikcyjnie?) na własność szwagra Mińskich Szwarcauma i nadal kursują pod dozorem braci Mińskich jako personelu autobusowego. I nadal obserwuje ludność te same przekroczenia, za jakie odebrano M. koncesję, a więc przeładowywanie aut, kawalerską jazdę, kursowanie na niewłaściwych szlakach, lekceważenie rozkładów itd. I wszystko to się toleruje. Jak długo jeszcze?

× **ZŁA SYNOWA.** Zamieszkała przy ul. Senatorskiej 25 Magdalena Musialik zameldowała policji o pobiciu jej przez synową Janinę Musialik.

× **CZYJ ZEGAREK?** Pp. Adam Skorek i S. Kopiński złożyli w policji złoty damski zegarek znaleziony w domu Towarzystwa rzemieślniczego.

Napad zamaskowanych bandytów

NA POCZTĘ W INOWROCŁAWIU

W nocy na 7 bm. dwóch zamaskowanych i uzbrojonych bandytów wtargnęło do urzędu pocztowego w Inowrocławiu. Znajdujących się w urzędzie dwóch dyżurnujących urzędników, sterroryzowano rewolwerem, skrępowano i zkneblowano usta. Następnie bandyci rozcięli drucianą szafę i zrabowali z niej 7 woreczków i 2 skrzynki metalowe, zawierające 63.000 złotych, poczem zbiegli. Rano po otwarciu urzędu pocztowego uwolniono skrępowanych urzędników, którzy podali przybliżony opis wyglądu i ubrania bandytów.

Pierwszy w spisie telefonów.

„AAAASI" i „AAAAABA".

Są ludzie tak próżni, że sama myśl o tem, iż mogliby nie być gdzieś wymienieni na pierwszem miejscu, przyprawia ich o bezsenność. Do takich należy kupiec berliński Bogusław Krysteller. Za wszelką cenę chciał on znaleźć się na pierwszem miejscu liczącego 1400 stron spisu abonentów telefonów berlińskich. Ponieważ na całym świecie, a więc i w Berlinie, spisy te układane są w porządku alfabetycznym, przeto zdawałoby się, że ktoś nazywający się Krysteller nie może być wymieniony na pierwszem miejscu. Ale od czego spryt wrodzony? Krysteller założył fabrykę mebli pod firmą „Aaaasi" i pobił tem samem nawet drukarnię „Aaba", która dawniej zawsze figurowała na czele wszystkich abonentów telefonicznych. W ten sposób stało się zadość próżności Krystellera. Kto wie, może przelicytowana przezeń drukarnia nie da się wygraną i wymyśli sobie nazwę, zaczynającą się na pięć „a".

Zdarte z trupów żydowskich

ŚMIERTELNE KOSZULE..

W niedzielę wieczór patrol policyjny przechodząc koło cmentarza żydowskiego w Żyrardowie zauważył, iż jakiś człowiek rozkopuje grób. Po chwili policjantom przedstawił się straszny widok. Człowiek ten po wydobyciu trumny ze zwłokami zdarł z nieboszczyka t. zw. śmiertelną koszulę, w którą zwłoki były owinięte. Osobnika tego natychmiast aresztowano i przyprowadzono do komisarjatu policji. Okazało się, że jest to Ignacy Dudziński, grabarz i stróż cmentarza żydowskiego w Żyrardowie. Uprawiał on ten straszliwy proceder już od kilku miesięcy, a t. zw. „śmiertelne koszule" sprzedawał. Wedle obliczeń, Dudziński obrabował w ten sposób 37 grobów. Wiadomość ta wywołała ogólne przerażenie, zwłaszcza wśród tych, którzy nabywali płótno od Dudzińskiego. Zaczęto zdzierać z siebie bieliznę lub palić ją. Wśród ludności żydowskiej w Żyrardowie panuje wielkie wzburzenie. Z gminy żydowskiej żyrardowa wystosowano zapytanie do rabina, co robić. Narazie przyszło polecenie, ażeby cmentarz jako sprofanowany zamknąć. Tłum żydów chciał zdemolować dom, w którym mieszka Dudziński wraz z żoną i czworgiem dzieci, ale policja do tego nie dopuściła. Dudzińskiego osadzono w więzieniu.

Skarby poezji

NA CZARNYM KONTYNENCIE.

Najnowsze badania etnograficzne wśród szczepów murzyńskich w zachodniej Afryce odkryły cały szereg utworów lirycznych, które — jak zapewnia czasopismo „Welt und Wissen" — w niczem nie ustępują poezji europejskiej. Zwłaszcza szczep Mandingów w Afryce zachodniej pielęgnuje gorliwie poezję i może się wykazać pokaźnym na tem polu dorobkiem. Nie ulega wątpliwości, że po odkryciu tych „skarbów poezji" będą one wcielone do repertuaru europejskiego. Mamy już czarnych jazzbandzistów i czarnych powieściopisarzy, czarnych szoferów i czarne divy kabaretowe. Teraz będziemy zachwycali się utworami czarnych poetów.

Chory minister.

PSYCHJATRZY W SPRAWACH POLITYKI.

W Islandji wybuchło przesilenie polityczne na oryginalnem podłożu. Grono lekarzy wystąpiło z publicznem oświadczeniem, że minister spraw wewnętrznych, Jonasz Jonsson, jest umysłowo chory. W odpowiedzi na to minister zażądał przeprowadzenia dowodu prawdy. Zachodzi pytanie, czy takie oświadczenie lekarzy może stanowić dostateczną podstawę do dymisji i czy znajdzie się stronnictwo, które wystąpi pod hasłem „usunąć chorego", tembardziej, że poza gronem lekarzy opinja publiczna ma ministra za człowieka normalnego i jest nawet zadowolona z jego działalności. Po raz pierwszy do głosu w sprawach politycznych doszli psychjatrzy.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam osoby zainteresowane, że cegielnia, należąca do Polsko-Amerykańskiej Kompanii Węglowej, położona w Będzinie, przy ul. Mostowej Nr. 8, jest w mojej dzierżawie, a o bezprawne wyrugowanie mnie z niej toczy się sprawa w Sądzie Okręgowym.

Dzierżawca
ANTONI OLSZEWSKI.

MAGISTRAT m. BĘDZINA

sprzeda samochód 6-cio osobowy, marki „Renault", pompę parowa i 6 wanien żelaznych.—

Termin składania ofert upływa o godz. 12-ej w dniu 17 kwietnia b. r.—

Wyżej wyszczególnione ruchomości obejrzeć można codziennie od godz. 8-ej do godz. 15-ej w składach miejskich przy ul. Jasnej Nr. 10". 1833

Z. 382-30.

WEZWANIE.

Sąd Powiatowy w Sosnowcu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionego czeku Nr. 5722 na sumę 600 zł z wystawienia Wolfa Grajcara w Sosnowcu, trasat Spółdzielczy Bank Kupiecki w Łodzi, wypłata na okaziciela, aby w czasokresie 60-ciu dni najpóźniej do dnia 15 czerwca 1930 r zgłosił się w Sądzie Powiatowym w Sosnowcu i okazał ten czek Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu, Sąd uzna czek na zasadzie art. 41 Rozp. o prawie czekowym, za umorzony.

Sędzia Powiatowy:
(—) WŁ. GRZEGORZEWSKI.

Za zgodność: **St. Sekretarz Sądu:**
W. MADER.

KUPNO i SPRZEDAZ

Motocykl Duglas c. c. m. 2 cylindrowy z roku 1929 okazyjnie sprzedam. Wiadomość u portjera firmy Dietel ul. Dietlowska Nr. 1.

Plac sprzedam 105 prętów dwa fronty Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 43 Kuligowska Helena. 1632-9

Okazja. Powodowany zmianą interesu sprzedam plac wartościowy około 70 prętów. Wiadomość Wojkowice - Komorne Kucytowska 1762-3

POSADY i PRACE

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie. 1261

ZGUBIONE DOKUMENTY

Łukasik Sebastjan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 1807-3

Unieważniam 9 weksli na ogólną sumę zł. 975 płatnych 25 każdego miesiąca, począwszy od 2-IV, z wystawienia mojego, żyrowane przez żonę Stefanję Zagórną, a będących w posiadaniu Motka, Wigdora, Joska i Mani Korenbergów, gdyż sprzedana krowa nie odpowiada umówionym warunkom, została odebrana Kazimierz Zagórny. 1831

31 marca rb. zgubiono 3 weksle po zł. 400, wystawca Marjan Zawartka, żyrowane przez Euzebjusza Zawartkę i Franciszka Rzadkowskiego, które unieważnia. 1833-3

ROZNE

Nadeszły skórki na kije bilardowe. W. Parcik, Sosnowiec, Modrzejowska 6. 1837

Smaczne, domowe obiady na maśle do domu i na miejscu. Sosnowiec, 1 Maja (Szenowska 17. 1550-

Reklama jest dźwignią handlu.

Ogłoszenie.

Kurator majątku Polsko-Amerykańskiej Kompanji Węglowej adwokat Jerzy Szeniec ogłasza, że wypuści w dzierżawę cegielnię, należącą do wyżej wspomnianej Kompanji, a położoną w Będzinie przy ulicy Mostowej Nr. 8. Piśmienne oferty należy składać w kancelarji podpisanego adwokata w Będzinie przy ul. Potockiego Nr. 6 do dnia 18 kwietnia r. b.

Cegielnię można oglądać codziennie od godz. 9 do 17 przyczem należy zwracać się do administratora p. Wdowskiego, zamieszkałego przy cegielni.

Kurator, adwokat
J. SZENIEC.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.